

ESEJE

*Jerzy Kleer**

PRAWDOPODOBNE SCENARIUSZE DLA EUROPY

(Artykuł nadesłany: 04.04.2017 r.; Zaakceptowany: 25.05.2017 r.)

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przedstawienie i analiza prawdopodobnych scenariuszy przyszłych kierunków rozwoju Europy. Omówiono użyteczne aspekty współczesnego prognozowania oraz bariery i przeszkody, jakie ono napotyka. Przedstawiono główne (podstawowe) założenia proponowanych scenariuszy: zakres chronologiczny, powszechność i trwałość państwa, procesy demograficzne oraz trwałość systemów kulturowych, które poddano szczegółowej analizie. Na tym tle ukazano (omówiono) atuty, mocne strony oraz ograniczenia i słabości Europy. W rezultacie przedstawiono i przeanalizowano dwa scenariusze: optymistyczny i pesymistyczny oraz prześledzono prawdopodobieństwa ich realizacji.

Słowa kluczowe: przyszłość Europy, scenariusze rozwoju, prognozowanie.

Klasyfikacja JEL: F22, F60, H70, J11, O52, Z10

WSTĘP

Myślenie o przyszłości ma wprawdzie charakter uniwersalny, jednakże wraz z postępowaniem cywilizacyjnym, głównie związanym z nauką oraz ze wzrostem kapitału społecznego, nabiera nowych właściwości, potrzebuje nowych narzędzi,

* Instytut Nauk Ekonomicznych PAN; e-mail: jerzykleer@gmail.com.

a także nowych, przyszłościowych wizji. Te zaś są związane nie tylko ze względnie dobrym przeżyciem, ale także z bardziej długotrwałym rozwojem, ekspansją (nie tyle lub nie tylko) terytorialną oraz z zapewnieniem lepszych warunków bytowania i – co ważniejsze – z bardziej racjonalnym funkcjonowaniem społeczeństwa. Przyjmuje to postać określonych modeli, jakie wynikają z rozwoju nauki, a także z doświadczeń, jakie ludzkość czy poszczególne społeczeństwa nabyły w przeszłości. A to oznacza, że w jakimś stopniu przeszłość określa nie tylko teraźniejszość, ale także przyszłość.

Współczesne prognozowanie mimo postępu nauki natrafia na liczne bariery i często nieprzekraczalne przeszkody, jakich jeszcze przed kilkunastoma laty nie było lub występowały w postaci załączkowej, nauka ich w pełni nie dostrzegała, a czasami nawet były lekceważone. Aby nie wchodzić nazbyt szczegółowo w analizę owych barier, warto niektórym z nich poświęcić uwagę – ich charakterowi, a także potencjalnemu i praktycznemu znaczeniu.

1. Przez kilka ostatnich dziesięcioleci XX w. i w początkowych latach XXI w. ekspansja gospodarcza była napędzana rozwojem gospodarki rynkowej oraz poszerzającymi się procesami globalizacyjnymi. Dawało to nadzieję, iż zjawisko względnie permanentnego wzrostu będzie miało charakter trwały. Te nadzieje rozwiął kryzys zapoczątkowany w 2007 roku. Jego skutki nadal są odczuwane, a nadzieje na trwały rozwój zostały, jeśli nawet nie w pełni stracone, to na pewno w poważnym stopniu osłabione, a częściowo nawet zniszczone.

2. Inną i być może nawet bardziej dramatyczną barierą o charakterze uniwersalnym jest szybko postępujące zróżnicowanie ekonomiczne, ściślej – dochodowe i majątkowe, a przede wszystkim społeczne. Wprawdzie zróżnicowania tego typu nie są zjawiskiem nowym, występują bowiem od początku istnienia zorganizowanych społeczeństw (Sowell, 2016), jednak współcześnie zyskały nowe wymiary i – co ważniejsze – bardziej dramatyczne przejawy. Można się zgodzić, że stopień zróżnicowania jest obecnie większy aniżeli w przeszłości, ale (co jest może ważniejsze) pojawiło się zjawisko wizualności. Dzięki osiągnięciom rewolucji informacyjnej owo zróżnicowanie dochodowe i społeczne stało się widoczne, przez co nabrało w dużym stopniu charakteru rewolucyjnego, stwarzając liczne ruchy konfrontujące panujący w tym zakresie porządek. Stąd też przewidywanie przyszłości, a zatem tworzenie prognoz, stało się znacznie trudniejsze i zostało obarczone większymi błędami niż w przeszłości.

3. Do czynników komplikujących tworzenie prognoz i wizji przyszłościowych należy zaliczyć nowe zjawiska, przynajmniej pod względem zakresu i skali, jakimi są: terroryzm, liczne patologie ekonomiczne i polityczne, a także wojenki pojawiające się na różnych obszarach współczesnego świata. Wprawdzie i te zjawiska nie są czymś nowym i nieznanym, niemniej jednak ich skala i możliwe konsekwencje są znacznie większe, aniżeli miało to miejsce w przeszłości.

Jest to efekt kilku procesów, jakie występowały i nadal mają miejsce w ostatnim półwieczu, a zaliczyć do nich należy, z jednej strony, formalne zakończenie procesu dekolonizacyjnego oraz upadek systemu socjalistycznego (co między innymi zaowocowało pojawieniem się ponad stu nowych państw), zaś z drugiej

strony – przesilenia cywilizacyjne (Kleer, 2016). Powstała dzięki temu całkiem nowa konfiguracja przestrzenna świata, o niesłychanie skomplikowanych nie tylko powiązaniach, ale co ważniejsze o różnych celach i aspiracjach.

Ponieważ świat współczesny jest coraz silniej ze sobą powiązany wskutek powszechności gospodarki rynkowej i rewolucji informacyjnej, stwarza to liczne, nieznanne w przeszłości trudności w zakresie prognozowania i pisania scenariuszy rozwoju. Pojawiła się konieczność uwzględniania w coraz większym stopniu wpływu różnorodnych czynników zewnętrznych o wysokim stopniu nieprzewidywalności.

4. Jakkolwiek ideologie zawsze odgrywały olbrzymią rolę w rozwoju poszczególnych społeczeństw, obecna faza rozwoju wysunęła je na swoisty piedestał. Jest to efekt procesów integrujących w skali światowej, jakie uruchomiły globalizacja i rewolucja informacyjna, jak również zderzenia nowych państw, ich celów, ambicji, aspiracji z dominującą pozycją oraz interesami starych państw. I równie ważne jest to, iż model państwa, jaki współcześnie dominuje, jest produktem cywilizacji przemysłowej, podczas gdy w coraz większym zakresie na procesy rozwoju zaczyna wpływać cywilizacja wiedzy. Ponieważ przytłaczająca liczba państw jeszcze do tej cywilizacji nie w pełni dojrzała, stąd też w dużym stopniu zostały odgrzane i wysunięte na plan pierwszy ideologie broniące zwartości i suwerenności państw narodowych. Nie wchodząc w szczegółową analizę owych ideologii, godzi się je wymienić i częściowo zinterpretować. Są to: nacjonalizm, populizm, szowinizm i ksenofobia. Nie są to nowe nurty ideologiczne; istniały bowiem zawsze, przynajmniej od czasu ukształtowania się suwerennych państw. Ideologie te były minimalizowane, ale niektóre z całą mocą wybuchały, co z reguły było powiązane z narastaniem różnorodnych zagrożeń, w tym przede wszystkim związanych z napięciami o charakterze militarnym.

Istotne jest tu przede wszystkim zwrócenie uwagi na to, iż głównym promotorem uruchamiającym je zawsze była polityka. Czasami przejawiało się to w tym, że tylko niektóre były wysuwane na plan pierwszy, a w pewnych szczególnych sytuacjach występowały łącznie. Wszystko wskazuje przy tym na to, że wkraczamy, czy już wkroczyliśmy, w fazę, w której ideologie zaczynają funkcjonować łącznie. Źródłem tego zjawiska należy upatrywać w procesach, jakie są związane z procesami globalizacji. A te, jak wiadomo, prowadzą w mniejszym lub większym stopniu do swoistej destrukcji państwa suwerenno-narodowego (Kleer, 2016).

Jeśli powyższe zagrożenia i napięcia społeczne powiążemy, stanie się wówczas oczywiste, że wizje przyszłościowe Europy niesłychanie trudno nie tylko formułować, ale niełatwo też wskazać na dostatecznie silne tendencje i możliwości pozwalające na ukazanie trwale umocowanych scenariuszy optymistycznych (a co najmniej w miarę pozytywnych) zabezpieczających przyszłościowy rozwój. Nie oznacza to wprawdzie, że Europa nie dysponuje licznymi atutami rozwojowymi, ale ich wykorzystanie będzie możliwe jedynie wówczas, kiedy pojawi się silny opór przeciw pojawiającym się zagrożeniom i podstawową kwestią stanie się ich marginalizowanie.

Dotyczy to zwłaszcza zachowań społeczeństw, jeśli nawet nie całych, to znaczących i często bardzo wpływowych grup, które zostały zainfekowane ideolo-

giami, takimi jak: nacjonalizm, populizm, szowinizm i ksenofobia. Następuje zatem swoista eskalacja ideologii rozbijających nie tylko jedność europejską, która wprawdzie nigdy nie miała charakteru powszechnego, ale w ostatnim siedemdziesięcioleciu gwarantowała okres względnego pokoju – przynajmniej jak na standardy europejskie. W tym czasie udało się zbudować Unię Europejską, jak dotąd najdoskonalszy pomysł jednoczenia Europy w całej jej dotychczasowej historii, uwzględniający całe jej powikłania i złożoności. Eksplozja ideologii prowadzących do rozbijania tej jedności, jaka się ukształtowała w minionych latach, przynajmniej w państwach należących do Unii Europejskiej, nie jest efektem pogorszenia ich statusu ekonomicznego, ale zmian, jakie mają miejsce w skali całego globu pod wpływem globalizacji oraz przesilen cywilizacyjnych. Procesy ideologizacji społeczeństw i polityki pojawiają się bowiem w coraz większym stopniu i w coraz większej liczbie państw. Ma to już i zapewne będzie miało miejsce w najbliższej przyszłości, co w efekcie będzie skutkowało mniejszą spójnością, a także solidarnością. Groźba exitu niektórych państw z Unii Europejskiej, niestety, staje się nie tylko potencjalnie możliwa. Nie można jednak wykluczyć, że duch oświecenia znowu zagości nie tylko na salonach, ale i w społeczeństwach należących do ugrupowania integracyjnego.

Myślenie o przyszłości jest od wieków zakodowane mentalnie w społeczeństwach, w poszczególnych grupach społecznych, a także w jednostkach. Tego typu myślenie ma charakter uniwersalny, chociaż w minionej historii przybierało różną postać, zmieniając się wraz z postępem materialnym, społecznym, a zwłaszcza cywilizacyjnym (Donnan, Wilson, 2007). Przełomem było przejście do cywilizacji przemysłowej; wraz z szybkim rozwojem nauki zmieniało się, przybierało nowy kształt, materializując się w postaci różnego rodzaju prognoz, planów, mniej lub bardziej ogólnych.

W prognozowaniu przyszłości zawsze w jakimś stopniu odwołujemy się do przeszłości, ma ona bowiem przemożny wpływ nie tylko na teraźniejszość, ale także na przyszłość. Jakie korzyści można uzyskać z doświadczeń przeszłości, zarówno tej bardziej, jak i mniej odległej, zwłaszcza dla tak dużych zbiorowości, jaką jest Europa? Na tak postawione pytanie trudno w sposób rzetelny i poprawny odpowiedzieć.

Nie ulega wątpliwości, że z owych przeszłościowych prognoz można wyprowadzić pewne wnioski, które w większości sprowadzają się do następujących stwierdzeń. Praktycznie żadna, albo prawie żadna z prognoz w pełni się nie ziściła. Przynajmniej w zakresie założonych warunków w czasie, kosztów ekonomicznych, ale także konsekwencji społecznych, środowiskowych w porównaniu z tymi, jakie były przewidywane dla jej realizacji, a zwłaszcza politycznych skutków. Z długookresowych prognoz, jakie w przeszłości (tzn. w XX i XXI w.) formułowano, najbliższe rzeczywistości były prognozy demograficzne.

Mimo tych i wielu innych mankamentów prognozowanie jest użyteczne i obecnie celowe głównie dlatego, że ukazuje główne kierunki, w jakim ma czy powinien rozwijać się dany organizm, z reguły obejmujący przestrzeń państwową, a czasami większy zbiór państw. Można w tym kontekście sformułować ogólniej-

szą sugestią wynikającą z doświadczeń przeszłości. Im kraj jest słabiej rozwinięty, tym prawdopodobieństwo realizacji nazbyt ambitnych celów jest mniej prawdopodobne, bowiem szeroko ujmowane koszty realizacji z reguły przekraczają możliwości własnych zasobów mających zapewnić urzeczywistnienie założonego programu. A to z kolei owocuje frustracją społeczeństwa, wiąże się bowiem z reguły z przerzuceniem owych nadmiernych kosztów na jego barki.

Na jeszcze jeden aspekt należy w tym kontekście zwrócić uwagę. Całościowe prognozowanie, a także proces realizacji wymagają wykorzystania funkcji władczych państwa w odniesieniu nie tylko do sektora państwowego, ale także do sektora prywatnego.

1. WSTĘP DO ANALIZY SCENARIUSZY PRZYSZŁOŚCI EUROPY

Podstawowe pytanie, na jakie należy w tym kontekście odpowiedzieć, brzmi następująco: jakie okresy mogą obecnie scenariusze rozwojowe w sposób racjonalny obejmować?

Na tak postawione pytanie trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Zależy to w dużym stopniu od celu, jaki przyświeca określonemu scenariuszowi czy planowi. Odróżniam scenariusz rozwojowy od planu długookresowego. Scenariusz formułuje główne cele oraz kierunki rozwoju, a przede wszystkim ukazuje atuty i słabości charakterystyczne dla danego obszaru (państwa, ugrupowania państw czy wręcz całego kontynentu). Scenariusze formułowane są z reguły dla dłuższych przedziałów czasu, obejmujących co najmniej dwie lub trzy dekady. I są ujmowane czy formułowane głównie w kategoriach jakościowych, podczas gdy plany zarówno krótko, jak i długookresowe skupiają się przede wszystkim na ilościowych wskaźnikach, co nie znaczy, że nie zawierają żadnych aspektów jakościowych.

W tym kontekście należy odpowiedzieć na pytanie, jaki przedział czasu mogą obejmować scenariusze dotyczące Europy? Maksymalny okres może dotyczyć połowy XXI wieku. Taki okres wydaje się zasadny, gdyż pokolenie, które będzie wówczas u władzy, ma już okres nauki za sobą, jest w miarę dobrze wykształcone, częściowo jest już aktywne zawodowo. Dysponujemy już dosyć poprawnymi prognozami demograficznymi, a zatem posiadamy informacje dotyczące podstawowego składnika rozwoju, jakim jest potencjał ludzki. Wprawdzie o rozkładzie potencjału ekonomicznego w połowie wieku niewiele możemy powiedzieć, niemniej jednak zmiany, jakie dokonały się w niezbyt odległej przeszłości, podpowiadają możliwy kierunek działania. Przede wszystkim należy poddać rewizji tradycyjny podział na kraje rozwinięte i te mniej rozwinięte. W 2015 r. na kraje rozwinięte przypadało już tylko 42,4% światowego PKB, na kraje rozwijające się i gospodarki wschodzące 57,6%; Stany Zjednoczone w 2016 r. partycypowały w 15,8% światowego PKB, a Chiny w 17,1% (IMF, 2016). W raporcie *Perspectives of Global Development* (2010) stwierdzono, że „przegrupowanie gospodarki światowej nie jest zjawiskiem przejściowym, lecz reprezentuje zmianę strukturalną o historycznym znaczeniu” (OECD, 2010).

Trudno dzisiaj przesądzić, jak duże i jaki charakter będą miały zmiany w najbliższych dekadach, niemniej z dostępnych szacunków wynika, że zmiany będą daleko idące, mimo że nie wiemy, jaka będzie koniunktura, czy kryzysy (typu „2007” lub podobne) będą miały miejsce w przyszłości. Jak szybko będzie w przyszłości wzrastał sektor usług, jaki charakter będzie miało uprzemysłowienie w krajach Afryki i Azji? Jakie zmiany na rynku pracy spowoduje wejście robotów? Wszystko to skłania do analizy scenariuszy rozwoju, przynajmniej dla Europy głównie z punktu widzenia jakościowego. Co wszakże nie znaczy, że analiza o charakterze ilościowym nie są możliwe.

2. GŁÓWNE SKŁADNIKI ANALIZY SCENARIUSZOWEJ

W podejściu do analizy scenariuszy przyjmuję następujące założenia:

- 1. Powszechność i trwałość państwa;**
- 2. Procesy demograficzne;**
- 3. Trwałość systemów kulturowych.**

Przyjęcie tych czynników wynika z ich trwałości, co ma swoje uzasadnienie nie tylko w doświadczeniach przeszłości, ale w przesłankach dotyczących przyszłości. Trwałość państwa wynika głównie stąd, że w dzisiejszym bardzo zróżnicowanym i zmieniającym się świecie, funkcje państwa są konieczne w celu obrony suwerenności narodowej nawet wówczas, kiedy z niektórych funkcji władczych musi ono zrezygnować. Co wszakże nie znaczy, iż kształt oraz funkcje państwa nie będą musiały ulec modyfikacjom. Inną jest już kwestią, na ile owe państwo nie będzie zmuszone do pewnych powiązań integracyjnych.

Problematyka demograficzna nie wymaga, jak się wydaje, szerszego uzasadnienia jako element trwały w analizie scenariuszy rozwojowych, podobnie jak system kulturowy, który ma ścisły związek z określonymi społecznościami związanymi z państwem. System kulturowy ma zresztą charakter trwały nawet wówczas, kiedy jakieś państwo znika przejściowo z mapy świata.

2.1. GŁÓWNE ELEMENTY SCENARIUSZY: CASUS EUROPA

W analizie scenariuszy główny nacisk został położony na kombinację trzech podstawowych czynników o charakterze trwałym. Jest to o tyle uzasadnione, że wprawdzie mając charakter trwały, są możliwe w nich zmiany w trakcie rozwoju, głównie pod wpływem ewolucji w otoczeniu zewnętrznym. Znacznie łatwiejsze jest ich opisanie w odniesieniu do poszczególnych państw i narodów, aniżeli w przypadku całego kontynentu.

Do Europy przynależą obecnie 46 państw, w tym kilka tylko częściowo znajdujących się na kontynencie europejskim, niemniej jednak posiadających z twardej trzonem Europy liczne związki mające zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ na rozwój tych państw.

Punktem wyjścia jest wstępne zarysowanie ogólnych warunków wyjściowych, w jakich znajduje się współczesna Europa, z pewnymi odniesieniami do zdarzeń wcześniejszych stanowiących czynniki konstytuujące sytuację bieżącą, a także w jakimś stopniu również przyszłą.

ZRÓŻNICOWANY CHARAKTER PAŃSTW EUROPEJSKICH

Do najważniejszych cech charakteryzujących państwa europejskie można zaliczyć ich olbrzymie zróżnicowanie, na co wpłynęła szeroko rozumiana historia, związana z licznymi wojnami i zmianami terytorialnymi. Jak pisze K. Pomian (2009): „Państwa nowożytne żyją wojną i dla wojny”. Innym, a zapewne równie doniosłym, a z pewnego punktu widzenia ważniejszym procesem było upowszechnienie cywilizacji przemysłowej opartej na przemyśle, a przede wszystkim na rozwijającej się gospodarce rynkowej. Czynnikiem różnicującym państwa było wiele i początkowo była to głównie spuścizna przeszłości, a także tempo upowszechniającej się gospodarki rynkowej. Ale to co istotne, i szczególnie ważne, owe różnice stale narastały i nadal się nasilają.

W poniższej analizie próbuję wskazać jedynie na siedem czynników mających, jak się wydaje, najbardziej istotny wpływ na uruchomienie mechanizmów umożliwiających postęp cywilizacyjny. Jednocześnie należy podkreślić, że ów blisko dwuwiekowy rozwój miał poważny wpływ na kształt i charakter owych suwerennych państw, podlegał jednak znacznym modyfikacjom, dotyczącym ich terytorialnego obszaru, ich pozycji ekonomicznej, politycznej i militarnej w samej Europie i w świecie.

Pierwszą i, jak należy sądzić, podstawową kwestią był czas, w jakim miało miejsce ukształtowanie się konkretnego i nowoczesnego państwa. Niektóre z państw charakteryzują się długą ciągłością, inne pojawiały się w wyniku rozpadu imperiów, a jeszcze inne w wyniku wojen i rewolucji. Czas istnienia państwa i jego ciągłości odgrywa olbrzymią rolę w kształtowaniu jego spójności politycznej, ekonomicznej, społecznej i instytucjonalnej.

Drugim czynnikiem różnicującym państwa jest ich obszar czy zasięg terytorialny, mający istotne znaczenie z punktu widzenia potencjału ludnościowego, siły militarnej, ale przede wszystkim ekspansji gospodarczej przez rozwój rynku wewnętrznego. Są to warunki potencjalne, jakie nie zawsze są możliwe do wykorzystania.

Trzecim ważnym czynnikiem mającym wpływ na różnicowanie państw jest wielkość populacji oraz charakter kapitału społecznego, jaki reprezentuje.

Czwartym czynnikiem różnicującym państwa jest struktura etniczna. Współczesne państwa europejskie w większości mają strukturę wieloetniczną. Na podstawie doświadczenia trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi, które państwa w sposób bardziej racjonalny funkcjonują pod względem politycznym, ekonomicznym czy społecznym.

Piątym czynnikiem określającym zróżnicowanie państw jest odmienność modeli politycznych. W Europie można wskazać paletę różnych rozwiązań: od

modeli w pełni demokratycznych, poprzez parademokratyczne, aż po mniej czy bardziej autorytarne czy wręcz w pełni autorytarne.

Szóstym czynnikiem różnicującym państwa europejskie są odmienne systemy kulturowe (ściślej rzecz ujmując – państwa o w miarę jednorodnych systemach kulturowych, jak i systemach mieszanych). W poszczególnych państwach w różnym stopniu dominuje jeden z nich, co decyduje o potencjalnym bądź rzeczywistym stopniu ich konfliktogenności.

Siódmym czynnikiem wpływającym w szczególny sposób na różnicowanie państw jest poziom ekonomicznego i społecznego rozwoju mający przemożny wpływ na rozwój cywilizacyjny. Z tym czynnikiem wiąże się kilka pochodnych rozwiązań, począwszy od polityki gospodarczej, wizji przyszłościowej, stosunku do otoczenia zewnętrznego itd. Czynnikiem ten ma dlatego tak wielkie znaczenie, że jest ściśle powiązany z polityką, czy wręcz w dużym stopniu jest emanacją modelu politycznego.

Jeśli owe siedem czynników powiązemy i spróbujemy je przenieść na poszczególne państwa, wówczas okaże się, jak bardzo kontynent europejski jest zróżnicowany.

EUROPEJSKIE PROBLEMY DEMOGRAFICZNE

Europa należy do tych kontynentów, które w porównaniu z Azją, Afryką czy Ameryką zamieszkuje najmniejsza liczba ludności. I co ważniejsze, wszystkie prognozy wskazują na stałe zmniejszanie liczby ludności, zwłaszcza etnicznej.

Według najnowszych prognoz ludność Europy w 2015 r. liczyła 738 mln, a w 2050 r. liczba ta ma się zmniejszyć do 707 mln. Dane te nie obejmują państw, które tylko częściowo przynależą do kontynentu europejskiego. W tym samym czasie ludność świata będzie bardzo szybko wzrastała. W 2015 r. wynosiła 7349 mln, a w 2050 r. ma wynieść 9725 mln (United Nations, 2015). Wielki boom demograficzny ominie Europę, co nie znaczy, że ominie ją olbrzymi napływ ludności z innych kontynentów, zwłaszcza afrykańskiego.

Wprawdzie potencjał ludnościowy stanowi podstawę społecznego rozwoju, jednak są tu ważne co najmniej cztery dodatkowe czynniki mające istotne znaczenie.

Po pierwsze, jest to **struktura wiekowa ludności**. Jednym z ważnych wskaźników postępu jakościowego rozwoju jest wydłużanie długości ludzkiego życia. Wpłynęło na to wiele czynników (i wszystkie miały miejsce w Europie), jak również wprowadzony wiek emerytalny. Około połowy XXI w. prawie 30% ludności europejskiej będzie w wieku poprodukcyjnym. Zmniejszy się nie tylko liczba ludności Europy, ale i zasoby ludzi zdolnych do pracy, czy ściślej – chętnych do jej podjęcia.

Drugim ważnym czynnikiem zasobu demograficznego jest poziom oraz charakter wykształcenia. Europa – chociaż w różnym stopniu – jest już potencjalnie przygotowana do przejścia z cywilizacji przemysłowej do cywilizacji wiedzy. Jednakże jest to problem nie tylko ekonomiczno-techniczny, ale w znaczącym

stopniu również intelektualny. Z tym ostatnim jest sporo kłopotu, w procesie edukacji postęp został bowiem związany z daleko posuniętą jej fragmentaryzacją i z nadmiernymi nadziejami na jej poszerzenie poprzez Internet. Podobnie jak objaśnianie zachodzących zmian za pośrednictwem paradygmatów ukształtowanych w warunkach cywilizacji przemysłowej.

Trzecim ważnym, a obecnie być może najważniejszym w tym obszarze problemem jest rozchwianie struktury społecznej. Odpowiedzialnymi za owo rozchwianie są dwa procesy. Pierwszym jest szybko narastające zróżnicowanie dochodowe, chociaż w zależności od polityki społecznej oraz modelu ekonomicznego stopień intensywności tego zjawiska jest w przestrzeni europejskiej poważnie zróżnicowany. Drugim jest zasadnicza zmiana struktury zawodowej: upadek starych zawodów, czasowe zatrudnienie oraz pojawiająca się nowa grupa zawodowa, jakim jest prekariat.

Czwartym istotnym czynnikiem mającym wpływ na procesy demograficzne są zmiany struktury klasowej oraz zdolność do współdziałania. Zmiany zachodzą zarówno w obrębie klasy kapitalistów, jak i klasy pracowników najemnych. W tej pierwszej grupie zasadnicze zmiany dotyczą tej części, która jest związana z działalnością produkcyjną i usługową oraz ze światem finansów. Natomiast w grupie pracowników najemnych następuje spadek zatrudnienia w tradycyjnych zawodach na rzecz zatrudnienia w sferze usług, której zmienność jest olbrzymia. Procesy dostosowawcze dokonują się w całym tym obszarze, co wzmaga liczne napięcia, jakich przewidzieć nie sposób.

EUROPEJSKIE SYSTEMY KULTUROWE

System kulturowy niezależnie od przestrzeni społecznej, w jakiej występuje, posiada pewne ogólne cechy uniwersalne odnoszące się również, a może przede wszystkim, do państw europejskich.

System kulturowy stanowi jeden z podstawowych czynników wpływających na procesy rozwoju głównie przez kształtowanie systemu wartości, posiada istotny wpływ na charakter ciągłości państwa przez szczególną cechę, jaką jest trwałość niektórych jego składników.

Czym zatem jest system kulturowy, któremu współcześnie przypisujemy coraz większe znaczenie w zakresie nie tylko kształtowania systemu wartości, ale wpływu na liczne obszary współczesnego życia?

Opisy systemu kulturowego, jakie występują w wielu opracowaniach, nie zawsze są jednorodne. Stąd też ten, jaki poniżej prezentuję, jest zapewne dyskusyjny, niemniej jednak wydaje się użyteczny do opisu systemów kulturowych, jakie występują w państwach europejskich (Kleer, 2012). System ten ujmuję w swoistym pięciokącie, który tworzą: **język, tradycja, historia, religia** oraz **stosunek do państwa**.

Język – pełni jedną z najważniejszych funkcji integracyjnych w społeczeństwie żyjącym na danym terytorium. Pozwala nie tylko na porozumienie, ale także na formułowanie i przekazywanie wzajemnych zobowiązań czy – szerzej – relacji

między poszczególnymi grupami i jednostkami. Ale również za pomocą języka możemy przekazywać nasze dobre i złe emocje. W języku ujawniają się także odmienne interesy. W języku odzwierciedla się zmienność sytuacji politycznej, społecznej czy ekonomicznej, w jakiej znajduje się naród, poszczególne jej grupy czy jednostki.

Tradycja – stanowi kumulację przeszłych zdarzeń, które kształtują świadomość społeczną, wywierając wpływ na bieżące funkcjonowanie narodu czy społeczności (dotyczy to wartości zarówno pozytywnych, jak i negatywnych). Z tradycji czerpie się nie tylko wzorce korzystne, ale i niekorzystne, stymulujące bądź ograniczające przyszły rozwój.

Historia – jest ściśle powiązana z tradycją, ale ma inne konotacje, stanowi bowiem pewien rzeczywisty bieg zdarzeń w przeciwieństwie do tradycji, która często jest kształtowana w postaci mitów, wierzeń przetworzonych w świadomość czy mentalność społeczną.

Historia jako składnik systemu kulturowego nigdy nie funkcjonuje w postaci całościowej. Społeczeństwo czy poszczególne jego grupy, a także konkretna władza państwowa, wykorzystują do kształtowania świadomości zbiorowej nie całą historię, ale w sposób wybiórczy poszczególne jej fragmenty i, co ważniejsze, są one zmienne w czasie. Stąd też historia jako ciąg zdarzeń funkcjonuje w mniej lub bardziej zmanipulowany sposób.

Religia – zajmuje szczególne miejsce w życiu społeczeństw; zarówno przez jej trwałość, jak i przez rozgraniczenia społeczeństw, poszczególnych grup czy narodów na tych, którzy wyznają daną wiarę, i na tych, którzy wyznają inną. Religie są, po pierwsze, konkurencyjne; po wtóre, w wielu przypadkach wrogie, a co najmniej mało tolerancyjne w stosunku do innych wyznań; po trzecie, religie dominujące są ściśle splecione z władzą publiczną, zawłaszczając wiele obszarów życia publicznego. A przede wszystkim religia ma przemożny wpływ na mentalność społeczną.

Stosunek do państwa – jakkolwiek współcześnie społeczeństwa są zorganizowane w postaci państw, istotny jest ich stosunek do instytucji państwa, jego polityki, a także różnych form jego działalności. Poniżej sformułowano kilka kwestii określających stosunek społeczeństwa do państwa.

1. Na ile społeczeństwo, a także poszczególne grupy, uznają państwo za wartość nadrzędną.
2. Jak duży jest stopień zaufania do państwa i jego instytucji.
3. Na ile społeczeństwo akceptuje ogólne cele państwa służące jego umocnieniu, bezpieczeństwu, a także ciągłemu unowocześnianiu.
4. Jaki jest stosunek państwa do dóbr wspólnych, takich które nie różnicują społeczeństwa.
5. Na ile istnieje akceptacja (bądź odrzucenie) polityki państwa w odniesieniu do różnych grup społecznych z punktu widzenia praw i obowiązków, stopnia tolerancji, zakresu zróżnicowania dochodowego, stosunku do obywateli wywodzących się z innych państw, jak również organizacji międzynarodowych.

System kulturowy charakteryzuje się tym, co historycy określają długim trwaniem, podczas gdy inne czynniki wpływające na rozwój podlegają szybkim zmianom. Systemy kulturowe mają pewne wspólne właściwości, wśród których najważniejszymi są: a) ciągłość systemowa obejmujące różne fazy rozwoju; b) bardzo powolny rytm zmian poszczególnych czynników; c) zjawisko nawarstwiania poszczególnych elementów systemu kulturowego i przekształcenie ich w mentalność zbiorową.

O systemach kulturowych Europy można ogólnie powiedzieć, że mają bardzo zróżnicowany charakter w zakresie wszystkich wyżej zaprezentowanych cech. I co ważniejsze – mają w przytłaczającej większości przypadków konfliktogeny charakter.

3. ATUTY I SŁABOŚCI EUROPY

Punktem wyjścia do prezentacji scenariuszy rozwoju jest przedstawienie zarówno mocnych stron, jak i słabości Europy. Jest to skomplikowane, gdyż Europa jest pod każdym względem zróżnicowana; dlatego sprowadzenie tego co pozytywnie wyróżnia Europę i jej słabości do wspólnego mianownika jest praktycznie niemożliwe. Niemniej jednak jeśli Europę traktuje się jako pewną całość, nie tylko przestrzennie, wówczas można ukazać, co było i nadal jest jej siłą, a co słabością.

3.1. ATUTY I MOCNE STRONY EUROPY

1. Europa, a ściślej jej część zachodnia, była tym obszarem, gdzie pojawiły się przesłanki i podstawy rewolucji oraz cywilizacji przemysłowej, która zaczęła się upowszechniać na pozostałą przestrzeń europejską oraz na inne części świata. Dynamika zmian technicznych oraz ekonomicznych nigdy nie została w pełni zahamowana, chociaż z różną intensywnością upowszechniała się na terytorium europejskim. Najpełniej miało to miejsce w części zachodniej, najslabiej we wschodniej, a Południe mieściło się gdzieś między obu tymi częściami. Jeśli posłużyć się wskaźnikiem, jakim jest PKB na mieszkańca, to poziom europejski jest po Ameryce Północnej, Australii i Nowej Zelandii najwyższy w skali świata. I jest to trend długookresowy.

Rozwój Europy Zachodniej dokonywał się między innymi dzięki podbojom kolonialnym, konfliktom zbrojnym, rewolucjom, także I i II wojnie światowej. Niezależnie od negatywnych skutków owych zdarzeń myśl techniczna i naukowa nadawała Europie dynamizm, który jednak nie wyeliminował znacznego zróżnicowania między państwami.

2. Społeczeństwo europejskie, mimo licznych różnic, należy do najlepiej wyedukowanych w skali światowej. Jest kontynentem, który ma najwyższy procent ludności (powyżej 15. roku życia) umiejącej pisać i czytać.

3. Jednym z najważniejszych osiągnięć społeczeństwa europejskiego jest rozwój myśli racjonalistyczno-oświeceniowej, który przyczynił się do rozwoju nauki

w skali światowej. A także do rozwoju modelu demokratycznego. Było to swoiste skumulowanie nauki, kultury i techniki (Galar, 2011), co z reguły przekłada się na postęp cywilizacyjny.

4. Europa charakteryzuje się dużym zasobem kadr naukowych i technicznych zdolnych do aktywnego włączenia się w proces tworzenia cywilizacji wiedzy, do poprawy jakościowych warunków życia społeczeństwa, a przynajmniej znaczniej jego części.

5. Europa jest tym kontynentem, na którym stworzono większość nurtów ideologicznych i politycznych, funkcjonujących obecnie na świecie (zarówno tych z mniej lub bardziej odległej przeszłości, jak i tych współczesnych). Jedne z nich afirmują różne formy wspólnotowości społecznej, ale istnieją także ideologie totalitarne i ksenofobiczne. Myśl europejska ukształtowała zarówno myśl socjalistyczną w różnych jej odmianach, a także solidaryzm społeczny, ale również faszyzm oraz mniej lub bardziej wybujałe formy nacjonalizmu. Europa jest nadal wylęgarnią dobrych i złych ideologii oraz teorii tłumaczących wszelkie możliwe rozwiązania polityczne.

6. Europa jest nie tylko najbardziej rozwiniętym, ale również najbardziej zurbanizowanym kontynentem; ponad 80% Europejczyków zamieszkuje miasta, a warunki bytowania są w nich bardziej dostosowane do normalnego funkcjonowania w porównaniu z przeludnionymi miastami Ameryki Łacińskiej, Azji czy Afryki. Stwarza to potencjalnie lepsze warunki do kształtowania cywilizacji wiedzy.

7. W Europie zawsze występowały skłonności do jednoczenia, chociaż wyniki były zawsze krótkotrwałe, były bowiem oparte na mniej lub bardziej rozwiniętej przemocy. Dopiero powstanie Unii Europejskiej stworzyło warunki jednoczenia, gdyż jest ona oparta na zaufaniu i solidaryzmie.

8. Historia Europy jest naznaczona licznymi wojnami, z których co najmniej dwie ostatnie wniosły pewien kapitał rozsądku, polegający na tym, że pokój jest lepszy od wojny. Ostatnie 70 lat było dla większości społeczeństw okresem pokoju, mimo że przez długi okres tkwiły w okowach zimnej wojny. Co nie znaczy, że nie było i nie ma żadnych konfliktów zbrojnych.

9. Dla znacznej części społeczeństw europejskich warunki materialnego bytowania uległy poprawie, co nie znaczy, że dla wszystkich i w porównywalnym stopniu. Ale jest to osiągnięcie, jakiego nigdy w przeszłości nie było.

3.2. OGRANICZENIA, SŁABOŚCI, A TAKŻE ELEMENTY WEWNĘTRZNEJ WROGOŚCI SPOŁECZEŃSTW EUROPY

1. Europa była i jest naznaczona niezliczonymi wojnami, obejmującymi często cały kontynent. Historia wojen oraz ich polityczne i społeczne konsekwencje wpiły się nie tylko w system edukacyjny i mentalność społeczną, ale stanowią również element bieżącej polityki.

2. Ważną konsekwencją przeszłości jest pojawiająca się w okresie napięć politycznych czy społecznych narracja nacjonalistyczna, elementy szowinistyczne i ksenofobiczne, a ostatnio również populistyczne.

3. Jedną z ważnych cech społeczeństw, a także państw europejskich jest ograniczona zdolność do współdziałania oraz wspólnego rozwiązywania pojawiających się problemów i stawiania czoła zagrożeniom. Przyczyn tego zjawiska jest mnóstwo, niektóre są zakotwiczone w przeszłości, wiele również w teraźniejszości, a są to powszechny charakter gospodarki rynkowej czy model neoliberalny w gospodarce.

4. Procesy globalizacyjne oraz rozpad systemu socjalistycznego doprowadziły do pojawienia się nowych państw, często okrojonych terytorialnie w porównaniu z przeszłością, o niższym poziomie ekonomiczno-cywilizacyjnym. Państwa te pod wpływem globalizacji wykształciły, przynajmniej niektóre z nich, swoistą zaściankowość i co ważniejsze silną jej obronę, a także tęsknotę za często urojoną, wspaniałą przeszłością. Stwarza to liczne napięcia, jeśli uwzględnimy rolę, jaką pełnią Rosja i Turcja.

5. Europa, mimo iż należy do kontynentów najbardziej rozwiniętych, jest równocześnie obszarem, gdzie funkcjonują państwa zróżnicowane pod względem ekonomicznym i społecznym. To zróżnicowanie ma miejsce zarówno między państwami, jak i wewnątrz nich. Prowadzi to do licznych napięć oraz jest w dużym stopniu źródłem populizmu i nacjonalizmu, prowadzi też do konfliktów między przybyszami a ludnością miejscową. Wrogość do „Innego” staje się prawie normą współczesności.

6. Globalizacja wraz z rewolucją informacyjną, pod wpływem powszechności gospodarki rynkowej oraz wizualizacji, upowszechniła nowy typ konsumpcjonizmu, jaki pociągnął za sobą znaczne zadłużenia gospodarstw domowych. Stanowi to jedno z ważniejszych zagrożeń dla przyszłego rozwoju.

7. Europa charakteryzuje się licznymi i zróżnicowanymi modelami politycznymi. Od demokratycznych, przez *quasi*-demokratyczne, autorytarne, aż po dyktatorskie czy *quasi*-dyktatorskie. To również jest jednym z ważniejszych zagrożeń dla przyszłości.

8. Najważniejsze zagrożenie, jest, jak się wydaje, związane ze zróżnicowanymi systemami kulturowymi. Mają one w przypadku Europy bardzo konfliktogeny charakter. Czasami jest to konfliktogenność na zewnątrz, ale także ma miejsce w obrębie poszczególnych państw. Przejawia się głównie w postaci wrogości do „Innego”.

9. Europa była terenem, na którym stale toczyły się działania wojenne, praktycznie od początku jej ukształtowania, ale ich efektem nie stała się powszechna świadomość, że wojny nigdy nie prowadzą do pełnego i właściwego (a ściślej – lepszego) rozwiązania istniejących problemów. W jakiejś mierze nadal jest mentalnie zakodowany pogląd, przynajmniej w niektórych społecznościach i państwach, iż za pośrednictwem konfliktów zbrojnych można uzyskać pożądaną ład.

4. PRAWDOPODOBNE SCENARIUSZE EUROPEJSKIE

Prezentacja atutów i słabości Europy nie jest pełna, nie uwzględnia bowiem ani wszystkich ważnych wskaźników ogólnych, ani tym bardziej specyfiki poszczegól-

nych państw. Dotyczy to zwłaszcza możliwości zagrożeń ze strony największych krajów, nie tylko tych będących w Unii Europejskiej, ale i tych pozostających poza jej obszarem, głównie Rosji i Turcji.

Niemniej jednak te już zarysowane atuty i słabości pozwalają na przedstawienie głównych trendów, jakie mogą się pojawić na arenie europejskiej i przesądzić o dalszym jej rozwoju czy regresie. Niezależnie od tego, czy Europa będzie się rozwijała mniej lub bardziej dynamicznie, mogą i zapewne pojawią się zagrożenia, czy tylko zwiększy się rywalizacja wynikająca z procesów globalizacyjnych, zwłaszcza ze strony nowych potęg gospodarczych, jakie pojawiły się głównie w Azji.

Nim przejdę do prezentacji scenariuszy, chciałbym poczynić następujące uwagi. To co w danym okresie przyjmujemy jako przejaw słabości, w dłuższym okresie może okazać się siłą napędową, ale również bieżące atuty mogą przekształcić się w swoiste zagrożenia. Prezentowane scenariusze mają charakter jakościowy głównie dlatego, że nie wszystkie procesy są mierzalne. Z kolei analiza scenariuszy z punktu widzenia wzrostu ilościowego, nie jest, jak się wydaje, ujęciem poprawnym zarówno ze względu na specyfikę obecnego okresu, jak i z powodu bardzo dużego zróżnicowania państw europejskich. Przesądza to w dużym stopniu o tym, że będą rozważane jedynie dwa scenariusze: pierwszy, który można określić jako **optymistyczny**, i drugi – **pesymistyczny**.

4.1. SCENARIUSZ OPTYMISTYCZNY

Atuty Europy zostały już przedstawione. Aby jednak nakreślić scenariusz optymistyczny, jest konieczne zaprezentowanie warunków, jakie muszą być spełnione do jego realizacji. Dotyczą one dwóch głównych obszarów: pierwszy wiąże się z pojawieniem czy ukształtowaniem okoliczności niezbędnych do wykorzystania rzeczywistych i potencjalnych atutów, tak aby zostały wdrożone do praktyki społecznej, politycznej i ekonomicznej; drugi dotyczy likwidacji, a co najmniej minimalizacji głównych słabości czy zagrożeń, jakie są charakterystyczne dla Europy, jeśli nawet nie w identycznym stopniu w stosunku do wszystkich państw to do znacznej ich części.

Próba sformułowania niezbędnych warunków realizacyjnych jest trudna niejako podwójnie. Tworzenie scenariuszy jakościowych dla całego kontynentu praktycznie nigdy nie miało miejsca i jeśli się pojawiały, to nie dla tak całościowego zbioru, jakim jest współczesna Europa. I co jest może jeszcze ważniejsze, iż ma to miejsce w sytuacji, kiedy ów zbiór jest tak bardzo zróżnicowany.

MINIMALNY ZAKRES WARUNKÓW REALIZACJI SCENARIUSZA OPTYMISTYCZNEGO

1. Pierwszym, a zarazem podstawowym wymogiem jest posiadanie, a w pewnych warunkach nawet konieczność stworzenia takich elit władzy, które miałyby dostatecznie duże zrozumienie dla prowadzenia długookresowej polityki, zmierzającej do minimalizacji podziałów wewnątrz krajowych, jak i tworzenia dobrosąsiedzkich

stosunków z pozostałymi państwami. Jest to wymóg niezbędny, bowiem na gruncie europejskim, a dotyczy to także Unii Europejskiej, takich elit w ostatnich dekadach ubywa. Brak znaczących przykładów, by działały większe i spójne grupy elit władzy dostatecznie dobrze rozumiejące wagę i potrzebę realizacji takiej polityki w przestrzeni europejskiej. Jeśli takie elity nawet istnieją, to w większości przypadków raczej nie są u władzy, a czasami nawet nie tworzą odpowiedniego zaplecza do jej przejęcia.

2. Kolejnym warunkiem jest dysponowanie przez owe elity odpowiednią wizją przyszłościowego rozwoju, a także koncepcją praktyczną, umożliwiającą wykorzystanie istniejącego potencjału naukowo-intelektualnego oraz narzędzi i instrumentów oferowanych przez nowoczesną wiedzę, zarówno w zakresie czynników twardych, jak i miękkich. Dotyczy to zwłaszcza upowszechniania czy ściślej utwierdzania systemu demokratycznego, którego erozja narasta wskutek nasilającego się populizmu.

Możliwość wykorzystania narzędzi do nowoczesnego rozwoju jest jednak możliwe pod pewnymi warunkami. Dotyczy to eliminacji, a co najmniej minimalizacji występujących przejawów populizmu, nacjonalizmu, ksenofobii i szowinizmu. W mniejszym lub większym stopniu owe przejawy prawie zawsze istniały, ale w ostatniej dekadzie stały się zjawiskiem powszechnym, chociaż o różnej intensywności w poszczególnych państwach. Wszędzie jednak stanowią barierę utrudniającą właściwe wykorzystanie istniejącego potencjału rozwoju.

Sprawą najważniejszą jest, jak się wydaje, zminimalizowanie w mentalności społecznej poszczególnych państw, a zwłaszcza wśród elit władzy, przejawów różnego rodzaju wrogości, pretensji, a czasami rewanżu za przeszłość. Nie chodzi o wymazywanie historii, ale należy stworzyć warunki, by przeszłość nie stanowiła czasami konstytuującego elementu mentalności społecznej i – co ważniejsze – nie miała wpływu na bieżącą politykę wewnętrzną i zewnętrzną.

3. Jednym z podstawowych narzędzi służących do realizacji powyższych zadań jest wzmocnienie instytucji państwa, odpowiednie wykorzystanie sektora publicznego w zakresie czystych i mieszanych dóbr publicznych. Szczególnie ważną rolę ma stworzenie warunków do przestrzegania ładu instytucjonalno-prawnego i jego wykorzystanie do zmieniających się warunków zewnętrznych, a także otwarcie się na spożytkowanie globalnych dóbr publicznych.

4. Jednym z ważniejszych zagrożeń istniejących w skali światowej, ale odgrywających ważną rolę w Europie, jest olbrzymie zróżnicowanie dochodowe i społeczne. Jest ono tak istotne również dlatego, że świadomość tego jest zapewne większa niż na innych kontynentach, głównie ze względu na poziom wykształcenia Europejczyków. Tego typu zróżnicowanie zawsze istniało, jednak nie przybrało nigdy tak znacznych rozmiarów, ani jego dostrzegalność nie była tak duża. Odpowiedzialny za to zróżnicowanie jest w dużym stopniu przyjęty model neoliberalny, zwłaszcza w państwach postkomunistycznych, w których tempo wprowadzenia gospodarki rynkowej było wyjątkowo szybkie. Żadna długookresowa strategia rozwoju nie będzie efektywna bez zmian w tym zakresie. Obrońcami tego modelu są przede wszystkim korporacje ponadnarodowe oraz rynki finansowe.

5. Przyszłość ekonomiczna i cywilizacyjna Europy jest związana z polityką gospodarczą i społeczną opartą na wiedzy. Warunki do takiej polityki istnieją głównie z uwagi na ciągłość cywilizacyjną; wszak to społeczność europejska stworzyła cywilizację przemysłową, a także przesłanki dla cywilizacji wiedzy, głównie przez tworzenie kadr nie tylko dla Europy, ale także dla innych obszarów, zwłaszcza Ameryki Północnej. Kumulacja tej wiedzy i zasobów kulturowych tworzą trudny do przecenienia potencjał wyjściowy nowej cywilizacji. Ale ciągłość ta nie jest jednolita, ma charakter zróżnicowany, w licznych bowiem przypadkach wielu państw owa ciągłość została przerwana, począwszy od XVIII w. aż po XX wiek. Owa nieciągłość charakteryzowała się brakiem suwerennego państwa. Niektóre z tych państw traciły ową suwerenność wielokrotnie. Uniemożliwiało to autonomiczne kształtowanie warunków do rozwoju, możliwe jedynie wówczas, kiedy docenia się ład instytucjonalno-prawny, a zwłaszcza jego trwałość i obywatelski charakter. W wielu państwach znaczenie tego warunku rozwoju nie jest w dostatecznym stopniu doceniane i – co ważniejsze – przestrzegane.

6. Do najważniejszych atutów europejskich, jakie powstały w ostatnich kilku dekadach, jest ukonstytuowanie Unii Europejskiej i kształtowanie jej rozwoju w systemie narastającego powiązania między należącymi do niej państwami.

Dążenie i próby zjednoczenia Europy pojawiały się od dawna, nigdy jednak nie zostały zniszczone, były bowiem oparte zawsze na przemocy, wojnach, zaborach itp. Ostatnie dwie dekady dowiodły, że taki proces jest możliwy na podstawie dobrowolnego powiązania państw, z zachowaniem suwerenności i, co ważniejsze, daje to pozytywne efekty nie tylko dużym i zamożnym, ale także tym mniej rozwiniętym krajom. Ostatnio Unia Europejska przeżywa trudności, czego przykładem jest Brexit. Takie ciągoty wyjścia z UE dają się zauważyć co najmniej w kilku państwach. Ruchy nacjonalistyczne i antyintegracyjne występują w wielu społecznościach. Należy jednak mieć nadzieję, że wśród elit państw unijnych zwycięży rozsądek i pójdą one na dalsze kompromisy, by wzmocnić ugrupowanie integracyjne. Zwłaszcza że kilka państw ciągle stoi w kolejce, aby wstąpić do Unii Europejskiej.

7. Do jednego z największych zagrożeń należy obecnie olbrzymi napływ uchodźców, głównie z Afryki, będący wynikiem boomu demograficznego, przesilenia cywilizacyjnego i związanych z tym procesem konfliktów zbrojnych, terroryzmu, głodu, epidemii etc. Europa, a zwłaszcza Unia Europejska, musi stworzyć w miarę efektywną politykę migracyjną. Nie jest to problem wrażliwości społecznej i solidarności, ale także przyszłych korzyści. Europa będzie w ciągu najbliższych dekad pod presją malejącej liczby ludności etnicznej oraz przyspieszonego jej starzenia.

Nie jest to pełna lista warunków, jakie muszą być spełnione, by scenariusz optymistyczny mógł zostać w najbliższej przyszłości zrealizowany. Ale jeśli warunki te zostaną wprowadzone w życie, wówczas przyszłość Europy jawi się mniej dramatycznie w porównaniu z dniem dzisiejszym. Realizacja scenariusza optymistycznego jest zależna od ludzi i to zarówno elit władzy, pieniądza i nauki, jak i pozostałych grup społecznych, z których nastrojami elity muszą coraz bar-

dziej się liczyć. I muszą nauczyć się umiejętnie nimi sterować, by uwolnić je od nadmiernego nacjonalizmu, a także upowszechnianego przez liczne partie populizmu.

4.2. SCENARIUSZ PESYMISTYCZNY

Scenariusz pesymistyczny stanowi rewers scenariusza optymistycznego. Różnica polega głównie na tym, że pewnych zagrożeń nie daje się rozwiązać w krótkim przedziale czasu i co ważniejsze niektóre z nich mają trwały charakter. Wywodzą się głównie z systemu kulturowego spajającego daną społeczność, ale wpływają negatywnie na relacje z grupami wyznającymi inny system kulturowy.

1. Za jeden z podstawowych czynników, mających szczególny wpływ na kształtowanie scenariusza pesymistycznego, należy uznać szeroko rozumiane problemy demograficzne. Społeczeństwa europejskie charakteryzują się, po pierwsze, tym że stopa przyrostu naturalnego jest niska i z reguły nie pokrywa stopy odejścia. Po wtóre, średnia wieku jest stosunkowo wysoka; przy tym większość tej grupy wiekowej dysponuje wiedzą, jaką posiadają dobrze wyedukowane społeczeństwa, która jednak jest w dużym stopniu produktem cywilizacji przemysłowej, a nie nowo kształtującej się cywilizacji wiedzy. Nie jest to wiedza zapewniająca dobrą komunikację i system powiązań. Po trzecie, znaczna część społeczeństwa jest już w wieku schyłkowym, albo do niego się zbliża i na zmianę aktywności z reguły jest już zbyt późno. Niektóre z tych grup żyją w swoistym dobrostanie i na ryzyko zmiany nie mają dostatecznej odwagi. Paradoks takich społeczeństw polega na tym, że młode pokolenia natrafiają na swoiste bariery w urzeczywistnieniu zbyt dużych zmian, nawet jeśli dostrzegają ich konieczność. Stąd też istniejący potencjał intelektualny i techniczny w znacznie mniejszym stopniu jest wykorzystany.

2. Istniejący dobrostan oraz nękające Europę różnego rodzaju zagrożenia, ze szczególnymi skutkami kryzysu zapoczątkowanego w okresie 2007/2008, miały i nadal wywierają negatywny wpływ na kształtowanie się nowych, bardziej ekspansywnych elit politycznych. Dotyczy to zarówno tych, które są u władzy, jak i tych, które do władzy aspirują. Zmierzch klasy politycznej w Europie daje się zauważyć od dłuższego czasu. I w miejsce pewnego wspólnotowego działania pojawia się jeśli nawet nie izolacja, to daleko posunięta koncentracja na bieżących i realnych czy tylko urojonych interesach.

3. Nie wnikając, co było zjawiskiem pierwotnym a co wtórnym, w państwach europejskich narastają groźne procesy, takie jak: nacjonalizm, populizm, szowinizm i ksenofobia. Można się spierać, co jest groźniejszym zagrożeniem: nacjonalizm czy populizm. Nacjonalizm w ostatnim okresie przybrał na sile. Obserwuje się wzrost jego nasilenia i znaczenia wśród partii politycznych większości państw Unii Europejskiej, że wymienię tylko Francję, Holandię czy Austrię, nie mówiąc już o konsekwencjach związanych z Brexitem.

Nacjonalizm stanowi obecnie podstawową barierę w kształtowaniu spójności i współpracy w ramach Unii Europejskiej, a – co za tym idzie – także w kształtowaniu długookresowych planów rozwoju. Jest również jednym z głównych powo-

dów, dla których wielu krajom grozi wyjście z Unii Europejskiej. Nacjonalizm jest równie silnie upowszechniony w krajach nienależących do UE, w takich jak Rosja czy Turcja.

Równie groźny, a z pewnego punktu widzenia nawet groźniejszy, jest populizm, głównie ze względu na jego antysystemowość. Przejawia się to, po pierwsze, w pogardzie dla prawa i ładu instytucjonalno-prawnego; po wtóre, w populizm zostają wciągnięte prawie wszystkie grupy, które straciły (lub sądzą, że straciły) wskutek funkcjonowania modelu neoliberalnego; po trzecie, populizm obiecuje jakiś przyszły porządek, w którym wszystkie lub większość dolegliwości oraz zagrożeń zostanie przewyżczonych; po czwarte, populizm odrzuca większość dorobku elit naukowych i politycznych jako mało atrakcyjny i nieadekwatny do wizji świata populistów. Niezależnie od tego, jak będziemy definiowali populizm, opierając się na jego wizjach, nie można zbudować dla Europy żadnego optymistycznego scenariusza.

5. Do podstawowych przejawów nacjonalizmu, populizmu czy szowinizmu i ksenofobii należy stosunek do „Innego”. Wprawdzie rozwój większości państw był w mniejszym lub większym stopniu oparty na wielokulturowości, jednak forma akceptacji „Innego” różnie przedstawiała się w poszczególnych państwach. Prawie nigdy „Inny” nie był traktowany jako równoprawny obywatel. Wprawdzie po II wojnie światowej w Europie Zachodniej sytuacja uległa z tego punktu widzenia poprawie, jednak w XXI w., zwłaszcza w drugiej dekadzie, sytuacja dosyć radykalnie się zmieniła. Było to skutkiem z jednej strony wprowadzenia regulacji wynikającej z umowy z Schengen, a z drugiej – narastającej fali uchodźców z Afryki i Bliskiego Wschodu. Na tę falę uchodźców UE nie była przygotowana i nadal nie ma jasnej koncepcji, jak ten problem rozwiązać; proces ten uruchomił bowiem olbrzymie, czasami ukryte w przeszłości zasoby szowinizmu i ksenofobii.

Napływ uchodźców nie zostanie zahamowany zarówno wskutek licznych konfliktów zbrojnych, upowszechniającego się terroryzmu, głodu, jak i szybko wzrastającej liczby ludności na kontynencie afrykańskim. Stąd też kwestia uchodźców stanie się jednym z ważniejszych czynników hamujących nie tylko rozwój społeczno-ekonomiczny, ale możliwości zgodnej współpracy państw.

6. Europa jako całościowa wspólnota obejmująca wszystkie państwa jest ciągle potęgą gospodarczą, jednak brak w niej dostatecznie silnych mechanizmów zdolnych do uruchomienia odpowiedniej kreatywności oraz zdynamizowania gospodarek UE i pozostałych państw, a zwłaszcza dostatecznej woli do zgodnej współpracy.

Koncentrując się tylko na Unii Europejskiej, posiadającej olbrzymi potencjał ekonomiczny, techniczny i intelektualny, można stwierdzić, że w ostatnich latach Unia przestaje być dostatecznie sprawna, aby efektywnie konkurować z nowymi potęgami gospodarczymi, zwłaszcza azjatyckimi. Można to wyjaśnić narastającymi trudnościami współpracy we własnym gronie, gdzie zaczyna się preferować interesy własnego państwa. Jest to między innymi przejaw narastającego nacjonalizmu.

7. Jednym z ważniejszych paradoksów europejskich, zwłaszcza dawnych i obecnych mocarstw, był rozwój poprzez wojny: na etapie, kiedy się do wojen sposobiono, i wówczas, kiedy trzeba było ich skutki likwidować; wiązało się to z postępowaniem w obszarach nauki, techniki, gospodarki i w życiu społecznym. Ostatnie kilkadziesiąt lat było z tego punktu widzenia względnie spokojne (jeśli pominąć: skutki rozpadu Jugosławii, to co się dzieje na Ukrainie i konflikt zbrojny w Donbasie). Trudno dzisiaj przesądzić, na ile ów pokojowy czas zostanie na dłużej utrzymany.

5. PRAWDOPODOBIENSTWO REALIZACJI OMÓWIONYCH SCENARIUSZY

Czy zaprezentowane scenariusze, oparte na dosyć wybiórczych segmentach służących do ich opisania, mogą w czystej postaci się pojawić i przesądzić o procesie rozwoju w Europie? Odpowiedź może być raczej negatywna. Niemniej jednak musimy mieć świadomość, że takie scenariusze potencjalnie istnieją i w jakimś stopniu będą wpływać na charakter i kierunki, a także dynamikę rozwoju, jeśli nawet nie całej Europy, to znacznej jej części. Ale mówiąc o przyszłej Europie, tak do końca trudno przewidzieć, jaka będzie jej konfiguracja. Że Unia Europejska pozostanie, co do tego nie można mieć wątpliwości, ale dzisiaj nie potrafimy odpowiedzieć, jaki będzie jej kształt, liczba państw do niej należących czy stopień integracji. Dotyczy to również modelu politycznego, dynamiki rozwoju takich państw jak Rosja czy Turcja. I co będzie z ewentualnym przyjęciem do Unii Europejskiej państw oczekujących w kolejce na akcesję.

Podstawowe pytanie, jakie w tym kontekście musi zostać postawione, brzmi następująco: który z zaprezentowanych scenariuszy charakteryzuje się większym prawdopodobieństwem realizacji? Jeśli oprzeć się na doświadczeniach ostatnich kilku lat, a właściwie całej dekady, to wszystko wskazuje, że bardziej realistyczny pod względem realizacyjnym jest scenariusz pesymistyczny. Oczywiście nie znaczy to, że musi przejawiać się w czystej postaci, mogą się bowiem pojawić pewne pozytywne impulsy, a także zdarzenia ze scenariusza optymistycznego czy nieprzewidywane okoliczności, jakie doprowadzą do znacznego złagodzenia owego pesymistycznego scenariusza. Natomiast niewielkie jest prawdopodobieństwo, aby scenariusz optymistyczny nawet w nieco gorszej postaci mógł zostać zrealizowany.

Nie wdając się w szczegółową analizę przyczyn, dla których taką wizję prezentują, można jednak wskazać na kilka czynników, jakich w średnim okresie nie można wyeliminować, a nawet w dużym stopniu zmarginalizować. Ich prezentacja nie ma charakteru wartościującego, w poszczególnych państwach ich znaczenie jest bowiem (i zapewne będzie) bardzo zróżnicowane.

Są to, po pierwsze, znaczne siły nacjonalizmu i populizmu, jakie w możliwej do przewidywania perspektywie będą odgrywać co najmniej znaczącą czy nawet bardzo dużą rolę. Łagodzenie czy eliminowanie tych procesów jest zabiegiem trudnym i czasochłonnym głównie dlatego, że ich źródła należy się doszukiwać

w systemach kulturowych, powszechności gospodarki rynkowej oraz dostrzeganiu procesów społecznych, zwłaszcza że czynnikiem niejako napędzającym będzie narastający problem uchodźców. Jeśli problem państwa islamskiego zostanie pozytywnie rozwiązany, to kwestia napływu uchodźców nadal będzie miała miejsce, bowiem ich źródłem jest i pozostanie boom demograficzny.

Podobnie rzecz się przedstawia z elitami władzy, które w jakimś stopniu są emanacją społeczeństw i również są zainfekowane negatywnymi jego cechami.

Stąd pojawia się trudność ukształtowania grup mających wpływ na społeczeństwo, by racjonalizować jego działalność, tworzyć pozytywne wizje rozwoju i wcielić je w życie. Pojawienie się tego typu elit wymaga czasu bądź jakiegoś potężnego kataklizmu, który spowodowałby wstrząs społeczny, uświadamiający pewnym przynajmniej grupom konieczność zmiany polityki, systemu działania, a także zmiany modelu edukacyjnego. Czynnikiem niejako petryfikującym ową niską jakość elit politycznych jest początkowy etap cywilizacji wiedzy i nadmierna wiara w jakość informacji, a zwłaszcza wiedzy czerpanej z Internetu.

Zjawiska powyższe wiążą się z trzecim ważnym czynnikiem wpływającym na przewagę scenariusza pesymistycznego, a jest nim obecny model państwa. Jego rodowód wiąże się z cywilizacją przemysłową i w minionych co najmniej dwóch wiekach lepiej lub gorzej sobie radził z rozwojem i postępem cywilizacyjnym. Globalizacja i rewolucja informacyjna, będące nośnikami rodzącej się nowej cywilizacji, narzucają jednak państwu nowe funkcje, których nigdy w przeszłości nie pełniło i nie jest do nich przygotowane; aparat państwowy nadal jest mentalnie zainfekowany starą czy lekko zmodyfikowaną wiedzą o charakterze i właściwościach rządzenia państwem w obecnych warunkach.

Wprawdzie nic, jak na razie, nie wskazuje, że państwo zaniknie, bądź pojawi się jakiś wszechobejmujący moloch, niemniej państwa muszą się otwierać i wzajemnie współdziałać, a w bieżącej polityce często zapominać o przeszłości, przyczyniać się do wzajemnego zaufania oraz pewnej solidarności. Tego niestety trudno nauczyć się w biegu. I stąd też ciągle dominuje owa miałkość klasy politycznej, a nacjonalizm i populizm są na topie.

Wreszcie mamy czwarty segment umacniający pesymistyczny scenariusz, który również wynika z doświadczeń przeszłości. Europa w całej swojej historii rozwijała się, tocząc liczne mniej lub bardziej niszczące wojny, których końcówą spuścizną był pojawiający się pozytywny efekt w postaci mniej lub bardziej znaczącego postępu techniczno-ekonomicznego, a czasami społecznego, co w efekcie dawało postęp cywilizacyjny. W jakimś stopniu owe procesy są zakodowane w mentalności, jeśli nawet nie całych społeczeństw, ale zapewne niektórych elit, zarówno politycznych, jak i gospodarczych. Tkwią one również może nie bezpośrednio, ale zapewne pośrednio w systemach kulturowych, w których zmiany dokonują się niesłuchanie powoli, nie nadążając za postępem ekonomiczno-technicznym, a po części cywilizacyjnym.

Jeśli te segmenty powiążemy, to trudno się oprzeć przeświadczeniu, że scenariusz pesymistyczny dla Europy ma znacznie większe prawdopodobieństwo realizacji niż scenariusz optymistyczny.

Na zakończenie chciałbym postawić pytanie z gatunku wizjonersko-utopijnego. Wszystkie prognozy demograficzne wskazują, że świat w 2050 r. będzie zamieszkiwało ponad 9,7 mld ludzi, a w miastach będzie żyło 2/3 ludności. Gospodarka rynkowa ma już prawie powszechny charakter, a system kapitalistyczny funkcjonuje, różniąc się jedynie pod względem modelowym. Dwie trzecie ludności będzie w wieku produkcyjnym. Również postęp techniczny doprowadzi do wysypu robotów, które w dużym stopniu zastąpią siłę roboczą. Nastąpi gwałtowne rozchwianie rynku pracy.

Czy w takich warunkach nie pojawią się różnego rodzaju eksperymenty systemowe próbujące zastąpić świat kapitalistyczny jakimś innym systemem? I czy Europa nie stanie się poligonem takiego eksperymentu? Wszak w przeszłości właśnie w Europie rodziły się tego typu próby zmian. Jest to pytanie, którego nie sposób było w tym kontekście nie postawić.

BIBLIOGRAFIA

- Acemoglu A., Robinson J.A. (2014), *Dlaczego narody przegrywają. Źródła władzy, pomyślności i ubóstwa*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Atali J. (2010), *Zachód 10 lat przed totalnym bankructwem?*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa.
- Beck U., Grande E. (2008), *Europa kosmopolityczna. Społeczeństwo i polityka w drugiej nowoczesności*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Caraveli H. (2016), *Global imbalances and EU Core-Periphery Division, Institutional Framework and Theoretical interpretation*, "World Review of Political Economy", 7(1), Spring.
- Castles S., Miller M.J. (2011), *Migracje we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Delanty G. (1999), *Odkrywanie Europy. Idea, Tożsamość, Rzeczywistość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków.
- Donnan H.W. (2007), *Looking to 2060: Long-term global prospects. A going for growth report*, „OECD Economic Papers”, 03.
- Friedman G. (2012), *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zdążamy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Galar R. (2009), *Kreatywna i innowacyjna Europa wobec wyzwań XXI wieku*, A. Kukliński, K. Pawłowski, J. Woźniak (red.), Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków.
- Granice poznania przyszłości* (2009), D. Zalewska (red.), Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- IMF (2016), *World Economic Outlook: Too Slow for too Long*, April, Washington.
- Jaka przyszłość Europy?* (1999), Wydawnictwo Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, PAN, Warszawa.
- Kleer J. (2012), *Kulturowe uwarunkowania modernizacji*, w: *Gospodarki Polski 1990–2011*, M.G. Woźniak (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kleer J. (2015), *Kryzys w ekonomii: jaki jest jego charakter?*, w: *Rewolucja informacyjna a kryzys intelektualny*, J. Auleytner, J. Kleer (red.), Wyd. Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, PAN, Warszawa.

- Kleer J. (2016), *Cywilizacje i ich przesilenia*, „Studia Ekonomiczne”, 1, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN.
- Kleer J., Kleiber M. (2015), *Zagrożenia globalne barierami rozwoju*, Wyd. Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, PAN, Warszawa.
- Król M. (2012), *Europa wobec końca*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa.
- Middelhaar L. van (2011), *Przejsście do Europy. Historia pewnego początku*, Wydawnictwo ALETHEIA, Warszawa.
- OECD (2010), *Perspectives of Global Development*, Washington.
- Pomian K. (2009), *Europa i jej narody*, Wydawnictwo Słowo/Obraz/Terytoria, Gdańsk.
- Polanyi K. (2010), *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Rocznik Statystyki Międzynarodowej* (2015), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Roth J. (2013), *Cichy Pucz. Zawłaszczanie Europy przez niejasne elity gospodarczo-polityczne*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Sowell T. (2016), *Bieda, Bogactwo i Polityka w ujęciu globalnym*, Fijorr Publishing Company Warszawa.
- United Nations (2015), *World Population Prospects: The 2015 Revision. Key Finding and Advance Tables*, New York.
- Weidenfeld W., Janning J. (red.) (1993), *Europe in Global Change, Strategies and Option for Europe*, Bertelsmann Foundation Publishers, Gutersloh.
- World Bank (2016), *World Development Indicators*, Washington.

PROBABLE SCENARIOS FOR EUROPE

ABSTRACT

The aim of this article is to present and analyze probable scenarios for future directions of European development. The useful aspects of modern forecasting and the barriers and obstacles it encounters are discussed. The main assumptions of the proposed scenarios are presented: the chronological range, the universality and sustainability of the state, the demographic processes and the sustainability of cultural systems, which have been analyzed in detail. Against this background, the strengths and weaknesses of Europe are shown. As a result, two scenarios – optimistic and pessimistic – are presented and analyzed, together with probability of their realization.

Keywords: future of Europe, development scenarios, forecasting.

JEL Classification: F22, F60, H70, J11, O52, Z10